



## ZWIĄZEK POWIATÓW POLSKICH

ASSOCIATION OF POLISH COUNTIES  
(member of Council of European Municipalities and Regions)

Pałac Kultury i Nauki, XXVII piętro, 00-901 Warszawa 134,  
Plac Defilad 1, skr. pocztowa 7, tel. (22) 656 63 34, fax. (22) 656 63 33

Adres do korespondencji: 33-300 Nowy Sącz 1, skr. pocztowa 119, tel. (18) 477 86 00,  
fax. (18) 477 86 11, e-mail: biuro@powiatypolskie.pl, www.zpp.pl

### PREZES ZARZĄDU

Ludwik Węgrzyn  
POWIAT BOCHENSKI

### WICEPREZESI ZARZĄDU

Robert Godek  
POWIAT STRZYŻOWSKI

Janina Kwiecień  
POWIAT KARTUSKI

Ewa Masny-Askanas  
MIASTO NA PRAWACH POWIATU  
m.st. WARSZAWA

Krzysztof Nosal  
POWIAT KALISKI

Andrzej Płonka  
POWIAT BIELSKI /woj. ŚLĄSKIE/

Zenon Rodzik  
POWIAT OPOLSKI /woj. LUBELSKIE/

Sławomir Snarski  
POWIAT BIELSKI /woj. PODLASKIE/

Zbigniew Szumski  
POWIAT ŚWIEBODZIŃSKI

Marek Tramś  
POWIAT POLKOWICKI

### CZŁONKOWIE ZARZĄDU

Sebastian Burdzy  
POWIAT ŚREDZKI

Zbigniew Deptuła  
POWIAT MAKOWSKI

Edmund Kaczmarek  
POWIAT JĘDRZEJOWSKI

Franciszek Koszowski  
POWIAT ŚWIECKI

Edmund Kotecki  
POWIAT BRZEZIŃSKI

Józef Kozina  
POWIAT GŁUBCZYCKI

Adam Krzysztoń  
POWIAT ŁANCUCKI

Tadeusz Kwiatkowski  
POWIAT DĄBROWSKI

Krzysztof Lis  
POWIAT SZCZECINECKI

Andrzej Nowicki  
POWIAT PISKI

Marek Pławiak  
POWIAT NOWOSĄDECKI

### KOMISJA REWIZYJNA

**PRZEWODNICZĄCY**  
Józef Swaczyna

POWIAT STRZELECKI

### Z-CA PRZEWODNICZĄCEGO

Andrzej Szymanek  
POWIAT WIERUSZOWSKI

### CZŁONKOWIE

Marek Chciałowski  
POWIAT GARWOLIŃSKI

Andrzej Ciołek  
POWIAT GOŁDAPSKI

Janusz Guzdek  
POWIAT DZIERŻONIOWSKI

Józef Jodłowski  
POWIAT RZESZOWSKI

Krzysztof Maćkiewicz  
POWIAT WĄBRZESKI

Szczepan Ołdakowski  
POWIAT SUWAŃSKI

Andrzej Opala  
POWIAT ŁÓDZKI WSCHODNI

### DYREKTOR BIURA

Rudolf Borusiewicz

Or.A.0531/191/15

Warszawa, 15 maja 2015 roku

Szanowny Pan

**Piotr ZIENTARSKI**

Senator RP

Przewodniczący

Komisji Ustawodawczej

Szanowny Panie Przewodniczący,

w odpowiedzi na Pana pismo z 20 kwietnia 2015 r.  
BPS/KU/034/855/6/15 w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy  
o samorządzie powiatowym oraz ustawy Kodeks wyborczy druk senacki  
855 informuję, że Związek Powiatów Polskich

**negatywnie opiniuje przedłożony dokument.**

### Uzasadnienie

W pierwszej kolejności zwracamy uwagę, że - wbrew twierdzeniom  
zawartym w uzasadnieniu - projekt nie realizuje postulatów  
samorządowych. Z informacji otrzymanych od członków Związku  
Powiatów Polskich – Powiatu Ciechanowskiego oraz Powiatu Piłskiego  
wynika, że projekt w ogóle nie był z nimi konsultowany, mimo iż skutki  
jego wejścia w życie obejmą wszystkich mieszkańców tych powiatów,  
a nie tylko tych mieszkających w miastach będących dawnymi  
siedzibami województw. W uzasadnieniu niemal zupełnie pominięta  
została okoliczność, że w 1999 r. rady miast Piły, Ciechanowa i Sieradza  
w formie uchwały zdecydowały, że miasta te nie będą miastami  
na prawach powiatu.

ZARZĄD POWIATU  
w Ciechanowie  
ul. 17 Stycznia 7  
06-400 Ciechanów

Ciechanów , 14 maja 2015 r.

Or. 030.1.2015

Pan Józef Węgrzyn  
Prezes Zarządu  
Związku Powiatów Polskich

Szanowny Panie Prezesie!

Przekazuję w załączeniu sporządzoną przez Zarząd Powiatu Ciechanowskiego opinię w przedmiocie rozwiązań zaproponowanych w przekazanym projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Kodeks wyborczy wraz z oceną skutków finansowych wejścia w życie ustawy.

W załączeniu:  
- opinia

  
STAROSTA  
Stanisław Morawski

Ciechanów, 14 maja 2015 roku

**Opinia Zarządu Powiatu Ciechanowskiego w przedmiocie rozwiązań zaproponowanych w projekcie ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Kodeks wyborczy wraz z oceną skutków finansowych wejścia w życie ustawy.**

Wprowadzony z dniem 1 stycznia 1999 r. zasadniczy trójstopniowy podział terytorialny państwa został poprzedzony wieloma debatami i analizami merytorycznymi w tym zakresie. Ponadto zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 24 lipca 1998 r. o wprowadzeniu zasadniczego trójstopniowego podziału terytorialnego państwa (Dz. U. Nr 96, poz. 603, ze zm.) został poddany wstępnej ocenie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Senat Rzeczypospolitej Polskiej i Radę Ministrów. Rada Ministrów w dniu 12 grudnia 2000 r. przyjęła dokument pt.: "Ocena nowego zasadniczego podziału terytorialnego państwa", natomiast Sejm RP i Senat RP podjęły stosowne uchwały w roku 2001.

Nowy podział został uznany za poprawny i spełniający założenia reformy administracji publicznej. Wskazano, że postulowane zmiany powinny mieć charakter korekt zmierzających do likwidowania konfliktów lokalnych, uwzględnienia więzi społecznych oraz lepszego wykorzystania środków publicznych. Korekty takie są na bieżąco dokonywane na podstawie wpływających wniosków w sprawie zmian podziału terytorialnego stopnia wojewódzkiego, powiatowego i gminnego.

Podkreślenia wymaga, że w ocenach, które były opracowywane w zakresie podziału terytorialnego, zwracano dużą uwagę na występujące dysproporcje w zakresie potencjału instytucjonalnego w przypadku jednostek powiatowych i za korzystny uznano proces łączenia się miast na prawach powiatu i otaczających je powiatów mających siedziby w tych miastach. Biorąc to pod uwagę, Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji zachęcał wielokrotnie władze powiatowe do wykorzystania istniejących możliwości prawnych w tym zakresie.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że w trakcie wprowadzania reformy administracyjnej państwa w art. 91 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz. U. z 2013 r., poz. 595 ze zm.) określone zostały kryteria nadawania miastom praw powiatu. Przepis ten przewidywał nadanie praw powiatu miastom, które w dniu 31 grudnia 1998 r. liczyły więcej niż 100 tys. mieszkańców, miastom, które z tym dniem przestały być siedzibami wojewodów, chyba że na wniosek rady miejskiej odstąpiono od nadania miastu praw powiatu, oraz tym, którym nadano status miasta na prawach powiatu, przy dokonywaniu pierwszego podziału administracyjnego kraju na powiaty. Powyższy przepis miał charakter jednorazowy i

znalazł zastosowanie tylko w momencie wdrażania reformy administracyjnej. Jego wejście w życie wywołało konkretne skutki prawne i stworzyło struktury organizacyjne, finansowe i ludzkie, funkcjonujące przez 17 lat. Proponując jakiegokolwiek zmiany nie można abstrahować od stanu istniejącego.

Obecnie obowiązujące uregulowania prawne nie przewidują możliwości nadawania praw powiatu nowym jednostkom miejskim. Wprowadzenie takiej możliwości, jak zakłada projekt ustawy mogłoby być rozważane jeśli byłoby poprzedzone inicjatywą oddolną, pochodzącą z samych zainteresowanych powiatów oraz bardzo szczegółową analizą finansową, prawną, przeprowadzaną przy uwzględnieniu długoterminowych prognoz w zakresie zmian w liczbie ludności, migracji, perspektyw rozwoju danego rejonu kraju.

Przyjęcie, bez szczegółowych analiz, że ewentualne dokonanie powyższych zmian przyniosłoby korzyści finansowe nowo utworzonym miastom na prawach powiatu, jest nieuprawnione.

Jeszcze szczegółowiej należałoby przeanalizować jakie skutki w stosunku do powiatów wywołałoby wyłączenie takiego miasta z sieci powiatowej, zwłaszcza w zakresie zdolności do realizacji przez te jednostki zadań publicznych.

Dlatego też kwestia nadania praw powiatu nowym jednostkom miejskim nie tylko wiąże się z przeprowadzeniem merytorycznych analiz w tym zakresie, obejmujących głównie zagadnienia administracyjne, infrastrukturalne, funkcjonalne, ekonomiczne, ale powinna ona być rozpatrywana w odniesieniu do funkcjonowania całego podziału terytorialnego państwa.

Zgodnie z art. 15 Konstytucji RP, prawidłowy podział spełniać powinien dwa warunki: odzwierciedlać odczucia społeczne co do przynależności do danej wspólnoty lokalnej oraz zapewniać zdolność wykonywania przez nie zadań publicznych. Z uwagi na, w dużej mierze, ocenny charakter konstytucyjnych kryteriów podziału, sprawdzenie czy w każdym przypadku oczekiwania społeczne pokrywają się z przesłankami czysto racjonalnymi wymaga czasu i praktyki, co w przypadku zmian w podziale administracyjnym kraju, które weszły w życie z dniem 1 stycznia 1999 roku, zagwarantował ustawodawca przez blisko dwuletni okres od wprowadzenia reformy administracji publicznej. Okres ten dał podstawę do sformułowania ocen i rozważenie ewentualnych korekt, czego efektem było podjęcie w dniu 12 grudnia 2000 r. ustaleń przez Radę Ministrów w związku z przyjęciem dokumentu rządowego "Ocena nowego zasadniczego podziału terytorialnego państwa". Oceny tej dokonały także Sejm (11 maja 2001 r.) i Senat RP (11 stycznia 2001 r.). Sporządzone wówczas wszystkie trzy oceny uznały nowy podział za poprawny i spełniający założenia reformy administracji publicznej, z sugestiami aby popierać inicjatywy zmierzające do łączenia się miast na prawach powiatu i powiatów mających siedzibę swych władz w tych miastach oraz przeprowadzać niezbędne korekty istniejącego podziału terytorialnego zmierzające do likwidowania lokalnych konfliktów, uwzględnienia więzi społecznych oraz lepszego wykorzystania środków publicznych.

Zgodnie z Uchwałą Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 stycznia 2001r. w sprawie oceny nowego zasadniczego podziału terytorialnego państwa oraz z Uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 maja 2001r. w sprawie oceny

funkcjonowania zasadniczego podziału terytorialnego państwa „ uznaje się nowy zasadniczy podział terytorialny państwa, funkcjonujący od 1 stycznia 1999 r., za poprawny i spełniający założenia reformy administracji publicznej oraz dyspozycję art. 15 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ocena ta nie dotyczy utworzonych rozporządzeniem Rady Ministrów powiatów, których część jest zbyt słaba ekonomicznie, a przez to mało sprawna i mało efektywna. Wprowadzenie reformy administracji publicznej, samorządowych powiatów i województw oraz nowego podziału terytorialnego daje szansę efektywnego działania administracji publicznej i może przyczynić się do budowy państwa obywatelskiego. Nowy podział terytorialny kraju stwarza możliwość zwiększenia efektywności działania administracji publicznej i wspomaga budowę społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. (.....) Należy sprzyjać inicjatywom zmierzającym do łączenia się powiatów, umożliwiającemu sprawniejszą realizację zadań publicznych. W szczególności ten postulat odnosi się do miast na prawach powiatu i otaczających je powiatów mających siedziby władz w tych miastach. W przypadku dobrowolnego łączenia tych jednostek należy uwzględnić możliwość przeniesienia niektórych gmin do powiatów sąsiednich a ponadto zachowania - przez organy miast rezygnujących z praw powiatu - niektórych jego funkcji i uprawnień, o ile to przyniesie poprawę zarządzania i uwzględni istniejące więzi społeczne. Należy wykorzystywać zmiany podziału terytorialnego kraju w celu zmniejszania zróżnicowania rozwoju i zamożności poszczególnych obszarów. Podział terytorialny powinien być traktowany jako jedno z narzędzi wspierania polityki regionalnej. Korekty podziału terytorialnego powinny prowadzić do lepszego wykorzystywania środków publicznych.”

Analizowany projekt ustawy jest przede wszystkim pozbawiony faktycznego uzasadnienia. Krótkie lakoniczne stwierdzenia zawarte na 1,5 kartki formatu A4, nie można uznać za uzasadnienie. Powołanie się autorów na „realizację postulatów samorządów” nie jest poparte jakimkolwiek konkretem. Powiat Ciechanowski nie występował z takim postulatem, a jest jednym z 3 powiatów, których dotyczy projekt ustawy. Nie posiadamy informacji, aby którykolwiek z pozostałych dwóch powiatów występował z takim postulatem. Jeśli faktycznie projekt powstał jako realizacja postulatów samorządów, to w uzasadnieniu należało podać o jakie samorzady chodzi.

Jeśli były to postulaty samorządów miejskich, to też powinno być podane, których i jakimi przesłankami były uzasadniane. Należy w tym miejscu przypomnieć, że każda z rad miejskich Ciechanowa, Sieradza i Piły, podejmowała w tym przedmiocie uchwały o rezygnacji ze statusu miasta na prawach powiatu. Brak w projekcie uzasadnienia, dlaczego po 17 latach lekceważy się te uchwały i wyrażoną w nich wolę samorządów miejskich, a więc wolę społeczności lokalnych. Nie można w państwie prawa nie brać pod uwagę podjętych na podstawie i w granicach obowiązującego prawa, przez wybrane w demokratycznych wyborach rady miejskie, uchwał wyrażających wolę lokalnych społeczności.

Jedyne uzasadnienie ustawy to okoliczność, że „Obowiązujące przepisy nie stwarzają możliwości odwrócenia skutku prawnego dokonanej już czynności prawnej w postaci złożenia wniosku przez radę miasta, które było siedzibą wojewody, o odstąpienie od nadania statusu miasta na prawach powiatu”.

Oprócz wątpliwości wyżej wyrażonych w kwestii, dlaczego Sejm w drodze

ustawy miałyby „odwracać” skutki prawne uchwał podjętych przez rady miast, powstaje pytanie o możliwość odwrócenia tych skutków.

Uchwały rady miast zostały wykonane, poprzez dokonanie określonego podziału terytorialnego. Podział taki wiązał się z przynależnością terytorialną określonych struktur organizacyjnych, a mianowicie jednostek organizacyjnych takich jak szkoły ponadgimnazjalne, powiatowe urzędy pracy, powiatowe centra pomocy rodzinie, domy pomocy społecznej, ośrodki wsparcia, placówki opiekuńczo – wychowawcze, zarządy dróg, jednostki kultury, w tym biblioteki. Wiązał się też z realizacją konkretnych zadań publicznych takich, jak choćby tworzenie i wspieranie rodzin zastępczych, poradnictwo specjalistyczne, przeciwdziałanie przemocy w rodzinie, modernizacja ewidencji gruntów i budynków, tworzenie katastru, budowa, remont i modernizacja dróg powiatowych, rozwój szkolnictwa zawodowego, w tym tworzenie nowoczesnych, dobrze wyposażonych pracowni przedmiotowych, informatyzacja, itd.

Przez 17 lat właściwe organy podejmowały w tych 3 samorządach, które teraz według projektu miałyby być ofiarą odgórnych pomysłów, niepopartych żadną analizą, z przekonaniem, że mogą plany rozwojowe i inwestycyjne rozłożyć na wiele lat. Podstawą wszystkich działań było przekonanie rady powiatu, zarządu powiatu i wreszcie samych społeczności lokalnych, że reforma administracyjna dokonana 1 stycznia 1999 roku jest zakończona w sensie prawnym, a ewentualne zmiany i korekty są możliwe jedynie w drodze porozumienia samorządów lokalnych, zgodnie z zasadą „nic o nas bez nas”.

Powiat Ciechanowski wszystkie działania inwestycyjne w pierwszej kolejności podejmował w samym mieście Ciechanowie. Zmodernizowano, wyremontowano i wyposażono, kosztem zmniejszenia inwestycji na terenie gmin „wiejskich” wszystkie obiekty stanowiące własność powiatu, tj. siedziby szkół, domów pomocy społecznej, ośrodka wsparcia, siedzibę starostwa, powiatowego urzędu pracy, biblioteki i powiatowego centrum kultury i sztuki. Łącznie na samą poprawę warunków edukacji uczniów szkół ponadgimnazjalnych powiatu ciechanowskiego w mieście Ciechanowie wydatkowano 17.856.998 zł, w tym wydatki inwestycyjne 12.981.000 zł, na poprawę funkcjonowania jednostek kultury w mieście Ciechanowie wydatkowano 3.445.000 zł, na poprawę warunków w domach pomocy społecznej wydatkowano 3.314.140 zł, na remonty budynku starostwa (mieści się tu Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego i Powiatowe centrum Pomocy Rodzinie) , który był w bardzo złym stanie technicznym ponad 1.000.000. zł.

Dopiero po doprowadzeniu, kosztem ogromnych nakładów, obiektów służących wykonywaniu zadań publicznych z zakresu edukacji, pomocy społecznej, kultury, do stanu technicznego i estetycznego, umożliwiającego prawidłową działalność, powiat zaplanował inwestycje w gminach „wiejskich”, głównie skierowane na poprawę bezpieczeństwa na drogach powiatowych. Wszystkie inwestycje na drogach powiatowych były i w roku bieżącym są realizowane przy znacznym udziale środków finansowych pochodzących z kredytów bankowych długoterminowych. Na chwilę obecną powiat ciechanowski ma do spłacenia zobowiązania kredytowe w kwocie 44.040.503 zł i dotyczą one wyłącznie inwestycji na drogach powiatowych usytuowanych w gminach wiejskich. Inwestycje

realizowane w mieście Ciechanów były finansowane ze środków własnych powiatu oraz kredytów, które zostały już spłacone.

Świadomość, że powiat mógłby w wyniku nieprzemyślanych decyzji „odgórnich” zostać rozparcelowany i ze stabilnego ekonomicznie i organizacyjnie powiatu, w którym mieszka ponad 90.000 mieszkańców (dane z 2013 roku), stać się maleńkim powiatem z liczbą ludności poniżej 45.000 mieszkańców, na pewno wpłynęłaby na podejmowanie innych decyzji zarówno inwestycyjnych, jak i w zakresie zaciągania długoterminowych kredytów. Stabilność prawa w takich kwestiach, jak podział terytorialny, jest podstawą dobrego gospodarowania przez samorządy lokalne.

Parcelacja powiatu ciechanowskiego, polegająca na wyłączeniu z jego struktur miasta Ciechanów spowodowałaby nie tylko całkowite zniszczenie potencjału ekonomicznego powiatu, ale sprowadzenie go do roli zadłużonego, małego powiatu, bez żadnych perspektyw i możliwości inwestycyjnych, którego budżet w znacznej części byłby przeznaczony na spłatę zadłużenia. Powiat ciechanowski w przypadku zmian, tak jak wskazano wyżej liczyłby poniżej 45.000 mieszkańców. Jego budżet wynosiłby po stronie wydatków ok. 32.000.000 zł, w tym spłata kredytów rocznie 2.600.000 zł i po stronie dochodów ok. 15.800.000 zł. Tym samym powiat praktycznie straciłby szansę na normalne funkcjonowanie, zostałby zatrzymany jego rozwój.

Powiat ciechanowski po zmianach prowadziłby jedynie Placówkę Opiekuńczo-Wychowawczą w Gołotczyźnie, część dotychczasowego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, część Powiatowego Zespołu ds. Orzekania o Niepełnosprawności, część dotychczasowego Powiatowego Urzędu Pracy i Powiatowy Zarząd Dróg. Pozostałe 19 jednostek organizacyjnych, w tym znacząca część Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie i Powiatowego Urzędu Pracy weszłoby do struktur powiatu grodzkiego. W powiecie funkcjonują dla przykładu 83 rodziny zastępcze dla 134 dzieci, w powiecie ziemskim pozostałoby 31, do miasta przeszłoby 52 rodziny. Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności wydaje rocznie około 1000 orzeczeń, w tym ponad 60 % to miasto Ciechanów. Oczywiście odnosi się to również do zadań realizowanych przez samo starostwo, tj. z zakresu rejestracji pojazdów i praw jazdy, ewidencji gruntów i budynków, ochrony środowiska, działań antykryzysowych, wydawania pozwoleń na budowę i pozostałych zadań. We wszystkich zadaniach proporcje są podobne – 60 % zadań – to miasto.

Zniszczona zostałaby dotychczasowa struktura organizacyjna. Zarówno ewidencja gruntów i budynków, sprawy z zakresu komunikacji, jak i pozwolenia na budowę prowadzone są w systemach informatycznych, w tym CEPiK, ogólnokrajowym. Wprowadzenie z dnia na dzień (14 dniowy okres vacatio legis) zmian, polegających na przekazaniu części tych systemów i zasobów, spowodowałoby niewyobrażalny chaos i dezorganizację, co bez wątpienia odbiłoby się na jakości obsługi interesantów. Wdrożenie w życie zmian wymagałoby ponadto dodatkowego sprzętu, m.in. do obsługi interesantów w ramach CEPiK. Zmiany sprzętowe są dokonywane centralnie. Nie ma możliwości zabrania części sprzętu ze starostwa i przeniesienia go np. do urzędu miasta. Powiat grodzki musiałby otrzymać dodatkowy sprzęt. Należałoby również rozważyć kwestie lokalowe. A mianowicie

czy miasto byłoby w stanie przejąć zadania (chyba z pracownikami, pomimo braku jakichkolwiek informacji na ten temat w uzasadnieniu projektu ustawy). W starostwie w Ciechanowie w tych samych pokojach pracują pracownicy „obsługujący” gminy „wiejskie” i miasto. Być może przez bardzo długi okres interesanci nie mogliby załatwić swoich spraw. Reforma, która weszła w życie w 1999 roku była poprzedzona ponad 2 letnimi przygotowaniem i miała kilkumiesięczny okres vacatio legis. Opiniowany projekt przewiduje wejście w życie ustawy po 14 dniach od ogłoszenia.

Kompletnie pominięte przez autorów projektu są kwestie podziału majątku, pracownicze, finansowe, w tym zobowiązań z tytułu zaciągniętych kredytów długoterminowych, przewidzianych do spłaty na kolejne kilkanaście lat, zobowiązań z tytułu wiążących powiat umów cywilnoprawnych, w tym wieloletnich oraz z tytułu realizowanych obecnie i w latach poprzednich w ramach trwałości projektów, umów o dofinansowanie projektów unijnych. Projekty obejmowały wszystkie gminy wchodzące w skład powiatu ciechanowskiego. Również obecnie realizowany z ponad 13 milionowym budżetem do 31.07.2015 r. , skierowany do najbardziej potrzebujących mieszkańców projekt „Integracja – Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Powiecie Ciechanowskim”, którego okres trwałości wynosi 5 lat, do 31.07.2020 r., obejmuje wszystkie gminy. Uczestniczą w nim zarówno mieszkańcy wsi jak i miast powiatu. Podział w tej chwili zaciągniętych w ramach realizacji projektu zobowiązań zarówno wobec beneficjentów ostatecznych, jak i Władzy Wdrażającej Programy Unijne, byłby bardzo skomplikowany zarówno pod względem prawnym, jak i organizacyjnym.

Analizując skutki wprowadzenia w życie proponowanej ustawy nie można też pominąć aspektów ludzkich i społecznych. Z uwagi na to, że zarówno miasto Ciechanów jak Powiat Ciechanowski prowadzą odrębne instytucje kultury, w tym biblioteki, zlokalizowane w obu przypadkach na terenie miasta Ciechanów, prawdopodobną jest w przypadku przejęcia zadań z zakresu kultury przez miasto Ciechanów, likwidacja jednej placówki kultury i jednej z bibliotek (zarówno miejska jak i powiatowa posiadają po kilka filii). Wiąże się to ze zwolnieniami pracowników i kosztami społecznymi takich zmian.

Przejęcie przez miasto Ciechanów szkół ponadgimnazjalnych oznaczałoby zwolnienie większości pracowników finansowo-administracyjnych szkół, gdyż miasto posiada własną odrębną jednostkę organizacyjną do obsługi finansowo – księgowej szkół . To również koszty odpraw i koszty społeczne utraty pracy przez mieszkańców powiatu.

Podobna sytuacja miałaby miejsce w przypadku starostwa. Zmiany organizacyjne wiązałyby się prawdopodobnie ze zwolnieniami znacznej części pracowników. Również w tym przypadku wiązałyby się to z kosztami odpraw, w tym odpraw członków zarządu powiatu i kosztami społecznymi.

Podziałowi musiałyby ulec Powiatowy Urząd Pracy i Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ciechanowie. W tych przypadkach, jak przy każdych zmianach organizacyjnych, też są prawdopodobne zwolnienia i związane z tym koszty.

Wypada również zasygnalizować kwestię kosztów koniecznych nowych wyborów do rad powiatów.



Oprócz „zniszczenia” powiatu ziemskiego, którego potencjalne dochody po zmianach nie wystarczyłyby na konieczne wydatki, a działalność ograniczyłaby się do spłaty kredytów, proponowana zmiana przyniosłaby również konieczność poniesienia wydatków jednorazowych, np. odpraw, które szacujemy na ok. 2.000.000 zł.

Projekt nie uwzględnia w ogóle różnic pomiędzy trzema powiatami, których dotyczy. W każdym z aspektów, które powinny być brane pod uwagę, powiaty te są nieporównywalne. Wielkość, liczba mieszkańców, ilość miast, ilość gmin, liczba jednostek organizacyjnych, w tym usytuowanych w miastach, które miałyby być wyłączone ze struktury danego powiatu, budżet przed i przewidywany po zmianach, wreszcie możliwości prawidłowej realizacji zadań publicznych po wyłączeniu miast. Te aspekty powinny być przedmiotem bardzo szczegółowej i pogłębionej analizy przeprowadzonej indywidualnie dla każdej z jednostek objętych projektem, oddzielnej.

Odrębnym zagadnieniem, które nasuwa się przy analizie projektu, jest proponowana data wejścia w życie ustawy, po 14 dniach od ogłoszenia. W tym miejscu godzi się przypomnieć autorom, że Polacy, w tym również mieszkańcy powiatu ciechanowskiego, dopiero co w wyborach samorządowych w listopadzie 2014 roku, wybrali radnych do rad powiatów. Rady powiatów wybrały członków organów wykonawczych. Nie minął nawet rok od rozpoczęcia się V kadencji rad powiatu. Proponowanie tak drastycznych zmian w trakcie kadencji jest wyrazem arogancji i oderwania autorów projektu od społeczności lokalnych. Ostatnią rzeczą potrzebną w powiecie ciechanowskim, a sądzimy, że również w powiecie sieradzkim i pilskim, są kolejne wybory samorządowe. Nasi mieszkańcy potrzebują pracy, inwestycji, poprawy warunków edukacji, rozwoju pomocy społecznej, kultury, a nie kolejnych, narzuconych z „góry” wyborów samorządowych, które generują zbędne społecznie koszty. Wprowadzanie zmian w podziale administracyjnym w trakcie kadencji, a w zasadzie na jej początku, byłoby ewidentnym przykładem „złego” prawa.

Przypomnieć należy w tym miejscu cele reformy administracji publicznej oraz kryteria, które wykorzystywane były w pracach projektowych nad nowym podziałem wojewódzkim i powiatowym. W przypadku podziału powiatowego, przy znacznie silniejszej tożsamości terytorialnej, mapa podziału tworzona była przede wszystkim z uwzględnieniem tej tożsamości, kryteria funkcjonalne pełniły natomiast rolę minimalnego warunku koniecznego. Po drugie, brano pod uwagę potencjał instytucjonalny utworzonych nowych jednostek terytorialnych. Siedemnaście lat funkcjonowania potwierdziło funkcjonalność nowych jednostek oraz właściwy stopień zaspokajania przez nie potrzeb społecznych w zakresie usług publicznych. Nie bez znaczenia, co też było celem reformy, jest osiągnięcie społecznej akceptacji nowego podziału terytorialnego.

Dodatkowo, odnosząc się generalnie do kwestii zmian w podziale administracyjnym, należy podnieść, że samorząd terytorialny zasługuje na stabilizację prawa oraz długofalową strategię rozwoju. Biorąc pod uwagę prognozy demograficzne, społeczne, gospodarcze i ekonomiczne na kolejne lata, słusznym kierunkiem jest wprowadzanie zachęt dla samorządów do wspólnej realizacji zadań,

w ramach obowiązującego prawa (porozumienia, związki powiatów), czy też łączenia się. Może należy rozważyć możliwość tworzenia związków gminno-powiatowych. Nie ma natomiast obecnie racjonalnych przesłanek do podziału jednostek samorządu. Tylko większe samorządy posiadają zdolności rozwojowe.

Procesy demograficzne występujące w Polsce, nieubłagalnie będą w coraz większym stopniu podważać finansowe podstawy funkcjonowania najmniejszych wspólnot samorządowych, tym samym zwiększając obciążenie budżetu państwa kosztami dofinansowania realizacji przez samorząd podstawowych usług publicznych.

Reasumując – projekt ustawy jest przykładem „złego” prawa, nieprzemyślanego, nieuzasadnionego, napisanego bez przeprowadzenia uprzednich badań, analiz, wyliczeń oraz przede wszystkim bez zasięgnięcia opinii samych zainteresowanych. Powiat Ciechanowski protestuje przeciwko takim praktykom tworzenia prawa w demokratycznym państwie prawa.

Z poważaniem

  
STAROSTA  
Sławomir Morawski

Piła, dnia 1n maja 2015 r.

WO.022.7.2015.VII

**Pan**

**Ludwik Węgrzyn**

**Prezes Zarządu**

**Związku Powiatów Polskich**

**Warszawa**


W nawiązaniu do otrzymanego zapytania dotyczącego rozpoczęcia prac nad inicjatywą ustawodawczą przez Komisję Ustawodawczą Senatu RP w zakresie projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Kodeks Wyborczy – druk senacki nr 855 – jako opinię w sprawie przesyłam stanowiska wyrażone w dniu 30 kwietnia 2015 r. podczas Sesji Rady Powiatu w Pile przez :

1/ Klub Porozumienie Samorządowe – zał. 1 i 2,

2/ Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – zał. 3

oraz oświadczenie Wójtów, Burmistrzów wchodzących w skład Powiatu Pilskiego, z dnia 22 kwietnia 2015 r. ( zał. 4), wyrażające zdecydowany protest przeciwko tej inicjatywie.

W zakresie oceny skutków finansowych wejścia w życie ustawy, pozostawiam to wnioskodawcy w/w inicjatywy ustawodawczej.

  
**STAROSTA**  
*Franciszek Tamas*

## Oświadczenie

### Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe”

Sesja Rady Powiatu, dnia 30 kwietnia 2015 r.

Klub Radnych „Porozumienie Samorządowe” wyraża zdecydowany sprzeciw wobec niekorzystnego dla mieszkańców Powiatu Pilskiego projektu zmiany ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy Kodeks Wyborczy podpisanego przez senatora Mieczysława Augustyna.

Projekt ten mający na celu rozbitcie więzi społeczności lokalnych Powiatu Pilskiego został przedstawiony Marszałkowi Senatu z datą 18 marca 2015 r. bez jakichkolwiek konsultacji społecznych.

Jednoznacznie negatywnie skrytykowali to przedstawiciele różnych środowisk politycznych i samorządowych.

Niedopuszczalne w państwie prawa, zwłaszcza po reformie samorządowej w 1998 roku by tak ważne decyzje infrastrukturalne, funkcjonalne i ekonomiczne jak stworzenie nowego podziału zadań i kompetencji na terenie Powiatu Pilskiego zapadały w zacisznych warszawskich gabinetach, a sygnował je senator tej ziemi, nie licząc się z głosem jej mieszkańców.

To nie są standardy demokracji. Dla wszystkich mieszkańców Powiatu, bez względu na to jakiej partii są sympatykami, jest jasne: nic o nas bez nas – to jest idea decentralizacji i Polski samorządowej. Tej idei nie wolno się sprzeniewierzyć dla partykularnych interesów finansowych czy politycznych, zwłaszcza wybranym przedstawicielom w Parlamencie.

Mówimy stanowczo „Nie” takim praktykom.

Nie tylko dlatego, że nikt nie zapytał mieszkańców naszego Powiatu o zdanie, ale także dlatego, że senator Mieczysław Augustyn zlekceważył wszystkie inne gminy powiatu i nie wziął pod uwagę co z nimi stanie się po zmianie statusu miasta Piły.

**Sprzeciwiamy się dzieleniu Powiatu Pilskiego na powiat A i B.**

Sprzeciwiamy się inicjatywie senatora Mieczysława Augustyna, który **powinien przecież reprezentować interesy całego powiatu, a nie tylko jego części.**

Nie zostało zbadane, jakie mogą być katastrofalne skutki tego typu kroku w sferze finansów, gdzie cały powiat zostanie odcięty od dochodów z udziału w podatku dochodowym od firm zlokalizowanych na terenie Piły. Firm, w których pracują i które tworzą nasi mieszkańcy, mieszkańcy całego Powiatu. Wpływy z podatku pozwalają zaś na tak ważny dzisiaj i podkreślany zrównoważony rozwój całego regionu.

Porozumienie Samorządowe przeprowadziło badania i okazało się, że **nawet mieszkańcy Piły nie chcą tego rozwiązania, nikt ich również nie pytał o zdanie.** Kilka telewizyjnych programów czy artykułów w gazetach to nie jest rzetelne podejście do sprawy. Znamienne są słowa radnej miasta Piły „dzisiaj temat wyszedł spod stołu dzięki mediom, jako radni nie byliśmy o tym informowani. Pycha doprowadzi do tego, że obie strony nie będą potrafiły ze sobą w ogóle rozmawiać”.

**Konsultacje społeczne w tak ważnych sprawach to obowiązek, a nie dobra wola.** Obowiązek, który musi być znany Senatorowi RP. Takich konsultacji nie było ani nie ma.

**Ani mieszkańcom, ani samorządowcom Powiatu nie przedstawiono skutków gospodarczych, społecznych, finansowych i prawnych wprowadzanej kuchennymi drzwiami zmian ustawy.**

Mając to na względzie wnosimy:

- A) o zobowiązanie przez Radę Powiatu senatora RP Mieczysława Augustyna do przedstawienia Radzie w terminie 7 dni wyjaśnienia:
  - 1) Dlaczego nie powiadomił Rady Powiatu o przygotowanym projekcie zmiany ustawy mającej znaczenie dla życia lokalnej społeczności, z ramienia której pełni swój mandat senatorski, uniemożliwiając tym samym mieszkańcom powiatu ustosunkowanie się do niego;
  - 2) Dlaczego **nie zadbał o konsultacje społeczne projektu ustawy**, który sygnował wbrew wymogom określonym w art. 77 ust.2. pkt.4 Regulaminu Senatu i **nie poddał projektowi w najmniejszym stopniu konsultacjom społeczności miast i gmin, których projekt dotyczy;**
  - 3) Dlaczego przedłożył Marszałkowi Senatu projekt zmiany ustawy istotnej dla Powiatu Pilskiego **bez zbadania i przedstawienia nawet wstępnej oceny skutków nowej regulacji dla powiatu.**

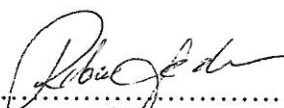
Nadto wnosimy:

- B) o podjęcie uchwały zobowiązującej Przewodniczącego Rady Powiatu do zaproszenia senatora RP Mieczysława Augustyna na najbliższe posiedzenie Rady Powiatu celem przedstawienia przez niego Radzie odpowiedzi na powyższe pytania oraz umożliwienia Radnym Rady Powiatu zadania Senatorowi pytań od mieszkańców, które dotyczą szczegółów związanych z inicjatywą wspieraną przez Senatora niezgodną z interesem Powiatu w całości.
- C) o wprowadzenie do porządku do porządku obrad na najbliższej sesji Rady Powiatu punktu: Dyskusja nad Projektem ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy Kodeks wyborczy oraz podjęcie uchwały w przedmiocie określenia stanowiska Rady Powiatu do w/w projektu, następnie zaś wysłanie uchwały do Kancelarii Sejmu i Senatu RP

- D) o podjęcie uchwały zobowiązującej Przewodniczącego Rady Powiatu oraz Starostę Powiatu do wystąpienia do Marszałka Senatu z wnioskiem o informowanie Rady Powiatu o wszystkich czynnościach i pracach Senatu związanych z w/w projektem ustawy oraz umożliwienie przedstawicielom Rady uczestniczenia w tychże pracach z prawem wystąpień merytorycznych.

**Radni klubu „Porozumienie Samorządowe” Rady Powiatu w Pile:**

Robert Judycki



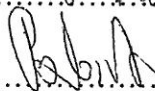
Marian Madej



Agnieszka Magnucka



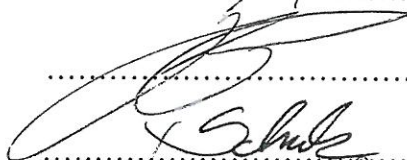
Krzysztof Pabich



Mirosław Pierko



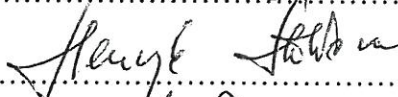
Przemysław Pochylski



Iwona Schulz



Henryk Stokłosa



Kazimierz Wasiak



## Oświadczenie Klubu Radnych „Porozumienie Samorządowe” Rady Powiatu w Piłę

W ostatnich dniach zupełnie niespodziewanie pojawił się temat likwidacji Powiatu Pilskiego. Przypadkowo wyszło na jaw, że stosowny projekt przygotowała grupa kilkunastu senatorów na czele z Mieczysławem Augustynem – przedstawicielem Ziemi Pilskiej w Senacie RP. Okazało się również, że projekt ten zyskał poparcie decydentów pilskiej Platformy Obywatelskiej, o czym świadczą wypowiedzi prasowe prezydenta Piły, Piotra Głowskiego.

W związku z tą niespotykaną w historii III RP próbą zamachu na samorządność lokalną, czujemy się w obowiązku przedstawić opinii publicznej nasze stanowisko w powyższej sprawie.

1. **Wyrażamy oburzenie i zdecydowany sprzeciw przeciwko sposobowi, w jaki cała sprawa została przygotowana i przedstawiona opinii publicznej.**

Ideą społeczeństwa obywatelskiego - a za takie dotąd uważaliśmy się – jest to, że dana społeczność ma głos w we wszystkich najważniejszych tematach, które jej dotyczą. Powyższy przypadek przeczy tej zasadzie – mieszkańcy Powiatu Pilskiego, a więc: miasta Piły, miast i gmin: Łobżenica, Ujście, Wyrzysk, Wysoka oraz gmin: Białośliwie, Kaczory, Miasteczko Krajeńskie i Szydłowo – zostali potraktowani jak bezwładna masa: autorzy i inicjatorzy tak ważnego dla funkcjonowania całego regionu projektu nie zapytali nikogo o zdanie i opinię, lecz przygotowali projekt w zaciszu gabinetów.

Takie postępowanie niegodne jest III RP. Nawet w czasach komuny I sekretarze KW PZPR nie odważyliby się bez wcześniejszych konsultacji wprowadzać taką zmianę. Tu mamy z sytuacją, kiedy niespełna pół roku po wyborach samorządowych jedna partia PO wychodzi z projektem, którego wcześniej w żaden sposób nawet nie sygnalizowała.

2. **Jesteśmy zdecydowanie za pozostawieniem obecnego podziału administracyjno-samorządowego Polski. Uważamy, że w obecnym kształcie Powiat Pilski jest silnym organizmem samorządowym, który ma dobre perspektywy rozwoju gospodarczego i społecznego.**

Powiat Pilski jako jednostka samorządu terytorialnego funkcjonuje od 1 stycznia 1999 r. Przez wszystkie lata jego zrównoważony rozwój był wspólną troską wszystkich sił politycznych, stowarzyszeń i organizacji społecznych. Przez 15 lat nikt – żadna partia, stowarzyszenie, grupa społeczna, czy jakiś polityk – nie zgłaszał potrzeby podziału powiatu, polegającego na tym, żeby wyłączyć z niego miasto Piłę. Przeciwnie, wszelkie działania szły w kierunku wzmacniania społecznych więzi i tworzenia z powiatu jednego, dobrze współpracującego na wszystkich płaszczyznach organizmu.

### **3. Nie zgadzamy się na dyktatorskie zapędy polityków Platformy Obywatelskiej i próby manipulowania opinią społeczną w ich wykonaniu.**

W listopadzie 2014 r. odbyły się wybory samorządowe, które diametralnie zmieniły sytuację polityczną w Powiecie Piłskim. Do tego czasu, przez osiem ostatnich lat, zarówno w powiecie jak i mieście Piła rządziła Platforma Obywatelska. Po wyborach władza w powiecie przeszła w ręce koalicji „Porozumienie Samorządowe” – Polskie Stronnictwo Ludowe, a w mieście Piła przy sterze pozostała Platforma Obywatelska.

Zarząd i Rada Powiatu Piłskiego od pierwszych dni stawiają na dobrą współpracę z największą gminą powiatu – Miastem Piła. Niestety, druga strona podobnej dobrej woli nie przejawia. Skupieni wokół władzy miasta politycy PO podważają i kwestionują rozsądne, podejmowane w trosce o dobro wspólne, decyzje samorządu powiatu w taki sposób, że wszelka debata na argumenty traci rację bytu. Opcja PO jest jedna: tylko my mamy rację, a wy musicie się z tym pogodzić. Wszelkie próby nie poddawania się takiemu dyktatowi są nagłaśniane w mediach i nazywane „wojną pilsko-piłską”. Jest to z gruntu fałszywe określenie, stworzone wyłącznie przez media. Nie ma żadnej „wojny” – po prostu, każdy samorząd wykonuje swoją pracę i nie wszystko, co robi jedna strona, musi podobać się drugiej.

### **4. Jesteśmy za dialogiem a nie dyktatem.**

Utrata władzy w powiecie przez Platformę Obywatelską i wiele następujących potem wydarzeń odsłoniły prawdziwe oblicze piłskich polityków Platformy Obywatelskiej. Przez 8 lat sprawowania władz nabrali oni przekonania o własnej nieomyślności i przestali liczyć się w innymi organizacjami, które od lat w polityce i samorządzie w naszym regionie istnieją. Przestali też słuchać tego, co społeczeństwo ma do powiedzenia. Przestali w innych samorządach widzieć partnerów.

Z kimś, kto ma takie nastawienie trudno jest porozumieć się.

Samorząd to nie dyktat, tylko współdziałanie, dostrzeganie wzajemnych potrzeb, znajdowanie sposobów na wspólne rozwiązywanie problemów społecznych – tak to widzimy, i tak chcieliśmy i chcemy realizować.

### **5. Nie zgadzamy się być społeczeństwem bezpodmiotowym.**

Projekt grupy senatorów tak ochoczo poparty przez prezydenta Piły, Piotra Głowskiego pociąga za sobą wielkie konsekwencje.

**Po pierwsze**, zachwiane zostało zaufanie wszystkich gmin powiatu do miasta Piły. Jak mogli się poczuć mieszkańcy Białośliwia, Kaczor, Łobżenicy, Miasteczka Krajeńskiego, Ujścia, Wyrzyska, Wysokiej i Szydłowa? Co władze Piły im powiedziały, gdy zaczęły opowiadać w mediach o wyższości powiatu grodzkiego nad powiatem ziemskim?

**Po drugie** – realizacja projektu wiąże się z dużymi realnymi kosztami (np.



wybory, zmiany w nazewnictwie, likwidacja jednych - tworzenie nowych urzędów, rysowanie nowych map podziału Polski itp.). Chyba tylko władze Piły żyją w przeświadczeniu, że rządzą miastem tak bogatym, iż pieniądze nie stanowią problemu. We wszystkich gminach naszego powiatu każdy wydawany publiczny grosz oglądają z dwóch stron. Wątpliwe, żeby ktoś poza inicjatorami i partyjnymi orędownikami projektu podziału powiatu widział sens wydawania milionów złotych na realizację nikomu niepotrzebnej reformy. To byłoby ogromne marnotrawstwo.

**Po trzecie** – uczyniono krzywdę polskiej demokracji! Nie można przygotowywać takich ważnych projektów w oderwaniu od wszystkiego, łącznie z dobrym obyczajem.

Spółeczeństwo ma prawo wiedzieć, co mu szykują politycy. Ma prawo wiedzieć: kto, po co i dlaczego coś robi?

Tymczasem społeczeństwo Powiatu Pilskiego przypadkowo dowiaduje się, że senator Mieczysław Augustyn przy pomocy prezydenta Piotra Głowskiego chcą zniszczyć Powiat Pilski w obecnej postaci i utworzyć „swój” powiat.

Takim działaniom mówimy zdecydowanie: NIE!

**Radni klubu „Porozumienie Samorządowe” Rady Powiatu w Pile**

## Oświadczenie Klubu Radnych Polskie Stronnictwo Ludowe Rady Powiatu w Pile

W ostatnich dniach zupełnie niespodziewanie pojawił się temat projektu ustawy o zmianie ustawy o samorządzie powiatowym dającego możliwość wyjścia Pily ze struktur powiatu pilskiego ziemskiego, co może skutkować jego likwidacją. Przypadkowo wyszło na jaw, że stosowny projekt przygotowała grupa kilkunastu senatorów na czele z Mieczysławem Augustynem – przedstawicielem Ziemi Pilskiej w Senacie RP. Okazało się również, że projekt ten zyskał poparcie decydentów pilskiej Platformy Obywatelskiej, o czym świadczą wypowiedzi prasowe prezydenta Pily, Piotra Głowskiego.

W związku z tą niespotykaną w historii III RP próbą zamachu na samorządność lokalną, czujemy się w obowiązku przedstawić opinii publicznej nasze stanowisko w powyższej sprawie.

1. Wyrażamy oburzenie i zdecydowany sprzeciw przeciwko sposobowi, w jaki cała sprawa została przygotowana i przedstawiona opinii publicznej.

Ideą społeczeństwa obywatelskiego - a za takie dotąd uważaliśmy się - jest to, że dana społeczność ma głos w we wszystkich najważniejszych tematach, które jej dotyczą. Powyższy przypadek przeczy tej zasadzie - mieszkańcy Powiatu Pilskiego, a więc: miasta Pily, miast i gmin: Łobzenica, Ujście, Wyrzysk, Wysoka oraz gmin: Białośliwie, Kaczory, Miasteczko Krajeńskie i Szydłowo - zostali potraktowani jak bezwładna masa: autorzy i inicjatorzy tak ważnego dla funkcjonowania całego regionu projektu nie zapytali nikogo o zdanie i opinię, lecz przygotowali projekt w zaciszu gabinetów.

Takie postępowanie niegodne jest III RP. Nawet w czasach komuny I sekretarze KW PZPR nie odważyliby się bez wcześniejszych konsultacji wprowadzać taką zmianę. Tu mamy z sytuacją, kiedy niespełna pół roku po wyborach samorządowych jedna partia PO wychodzi z projektem, którego wcześniej w żaden sposób nawet nie sygnalizowała.

2. Jesteśmy zdecydowanie za pozostawieniem obecnego podziału administracyjno-samorządowego Polski. Uważamy, że w obecnym kształcie Powiat Pilski jest silnym organizmem samorządowym, który ma dobre perspektywy rozwoju gospodarczego i społecznego. Powiat Pilski jako jednostka samorządu terytorialnego funkcjonuje od 1 stycznia 1999 r. Przez wszystkie lata jego zrównoważony rozwój był wspólną troską wszystkich sił politycznych, stowarzyszeń i organizacji społecznych. Przez 15 lat nikt - żadna partia, stowarzyszenie, grupa społeczna, czy jakiś polityk - nie zgłaszał potrzeby podziału powiatu, polegającego na tym, żeby wyłączyć z niego miasto Pilę. Przeciwnie, wszelkie działania szły w kierunku

wzmacniania społecznych więzi i tworzenia z powiatu jednego, dobrze współpracującego na wszystkich płaszczyznach organizmu.

**3. Nie zgadzamy się na dyktatorskie zapędy polityków Platformy Obywatelskiej i próby manipulowania opinią społeczną w ich wykonaniu.**

W listopadzie 2014 r. odbyły się wybory samorządowe, które diametralnie zmieniły sytuację polityczną w Powiecie Pilskim. Do tego czasu, przez osiem ostatnich lat, zarówno w powiecie jak i mieście Piła rządziła Platforma Obywatelska. Po wyborach władza w powiecie przeszła w ręce koalicji „Porozumienie Samorządowe” – Polskie Stronnictwo Ludowe, a w mieście Piła przy sterze pozostała Platforma Obywatelska. Zarząd i Rada Powiatu Pilskiego od pierwszych dni stawiają na dobrą współpracę z największą gminą powiatu – Miastem Piła. Niestety, druga strona podobnej dobrej woli nie przejawia. Skupieni wokół władzy miasta politycy PO podważają i kwestionują rozsądne, podejmowane w trosce o dobro wspólne, decyzje samorządu powiatu w taki sposób, że wszelka debata na argumenty traci rację bytu. Opcja PO jest jedna: tylko my mamy rację, a wy musicie się z tym pogodzić. Wszelkie próby nie poddawania się takiemu dyktatowi są nagłaśniane w mediach i nazywane „wojną pilsko-pilską”. Jest to z gruntu fałszywe określenie, stworzone wyłącznie przez media. Nie ma żadnej „wojny” – po prostu, każdy samorząd wykonuje swoją pracę i nie wszystko, co robi jedna strona, musi podobać się drugiej.

**4. Jesteśmy za dialogiem a nie dyktatem.**

Utrata władzy w powiecie przez Platformę Obywatelską i wiele następujących potem wydarzeń odsłoniły prawdziwe oblicze pilskich polityków Platformy Obywatelskiej. Przez 8 lat sprawowania władz nabrali oni przekonania o własnej nieomyślności i przestali liczyć się w innymi organizacjami, które od lat w polityce i samorządzie w naszym regionie istnieją. Przestali też słuchać tego, co społeczeństwo ma do powiedzenia. Przestali w innych samorządach widzieć partnerów.

Z kimś, kto ma takie nastawienie trudno jest porozumieć się. Samorząd to nie dyktat, tylko współdziałanie, dostrzeganie wzajemnych potrzeb, znajdowanie sposobów na wspólne rozwiązywanie problemów społecznych – tak to widzimy, i tak chcieliśmy i chcemy realizować.

**5. Nie zgadzamy się być społeczeństwem bezpodmiotowym.**

Projekt grupy senatorów tak ochoczo poparty przez prezydenta Piły, Piotra Głowskiego pociąga za sobą wielkie konsekwencje. Po pierwsze, zachwiane zostało zaufanie wszystkich gmin powiatu do miasta Piły. Jak mogli się poczuć mieszkańcy Białośliwia, Kaczor, Łobzenicy, Miasteczka Krajeńskiego, Ujścia, Wyrzyska, Wysokiej i Szydłowa? Co władze

Piły im powiedziały, gdy zaczęły opowiadać w mediach o wyższości powiatu grodzkiego nad powiatem ziemskim?

Po drugie – realizacja projektu wiąże się z dużymi realnymi kosztami (np. wybory, zmiany w nazewnictwie, likwidacja jednych - tworzenie nowych urzędów, rysowanie nowych map podziału Polski itp.). Chyba tylko władze Piły żyją w przeświadczeniu, że rządzą miastem tak bogatym, iż pieniądze nie stanowią problemu. We wszystkich gminach naszego powiatu każdy wydawany publiczny grosz oglądają z dwóch stron. Wątpliwe, żeby ktoś poza inicjatorami i partyjnymi orędownikami projektu podziału powiatu widział sens wydawania milionów złotych na realizację nikomu niepotrzebnej reformy. To byłoby ogromne marnotrawstwo.

Po trzecie – uczyniono krzywdę polskiej demokracji! Nie można przygotowywać takich ważnych projektów w oderwaniu od wszystkiego, łącznie z dobrym obyczajem.

Spółeczeństwo ma prawo wiedzieć, co mu szykują politycy. Ma prawo wiedzieć: kto, po co i dlaczego coś robi?

Tymczasem społeczeństwo Powiatu Pilskiego przypadkowo dowiaduje się, że senator Mieczysław Augustyn przy pomocy prezydenta Piotra Głowskiego chcą zniszczyć Powiat Pilski w obecnej postaci i utworzyć „swoj” powiat. Takim działaniom mówimy zdecydowanie: NIE!

Radni Klubu Polskie Stronnictwo Ludowe Rady Powiatu w Pile

- 1 Jępan Juczał
- 2 Roman Sobieszyn
- 3 Agnieszka Anotel
- 4 Jęny Niczajce
- 5 Stanisław Wencik

Piła, dnia 22 kwietnia 2015 r.

## Oświadczenie

My niżej podpisani Burmistrzowie i Wójtowie Gmin, wchodzących w skład Powiatu Pilskiego, wnosimy stanowczy protest, w związku z inicjatywą ustawodawczą grupy senatorów RP z Platformy Obywatelskiej z senatorem Mieczysławem Augustynem na czele, dotyczącą zmiany ustawy o samorządzie powiatowym oraz ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 855, data publikacji 20 marca 2015 r.) zmierzającej do nadania Piłi statusu miasta na prawach powiatu poprzez dzielenie Powiatu Pilskiego.

Podjęte postępowanie w sprawie inicjatywy ustawodawczej dotyczącej projektu w.w. ustawy doprowadzi do wyjątkowo szkodliwego w skutkach rozbicia Powiatu Pilskiego, którego centrum stanowi miasto Piła.

Brak w uzasadnieniu projektu ustawy jakichkolwiek merytorycznych argumentów uzasadniających zamiar rozbicia Powiatu Pilskiego pozwala przypuszczać, że jest to działanie niekorzystne i szkodliwe dla przyszłości i rozwoju regionu pilskiego i noszące znamiona jedynie rozgrywki politycznej.

I-ca Burmistrza Wyrzysk  
Tadeusz Terliński

Wójt Gminy Kleszczewo  
Roman Wolski

Burmistrz Miłk Wysoka  
Marek Moliński

Burmistrz Ujście

Roman Wrotecki  
Wójt Gminy Międzybóże kraj.  
Marek Gładkowski

Wójt Gminy Świdawa  
Roman Chłobek

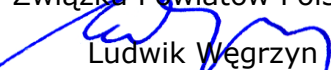
Wójt Gminy Białobłoty  
Krzysztof Rtkowski  
I-ca Burmistrza Kobylec  
Józef Lewandowski

Przedłożony projekt nie spełnia warunków wynikających z art. 77 ust. 2 pkt 4 Regulaminu Sejmu tj. nie zawiera przedstawienia oczekiwanych skutków społecznych, gospodarczych, finansowych i prawnych wejścia w życie ustawy. Z powołanego przepisu wynika, że na wnioskodawcach ciąży obowiązek zebrania rzetelnych danych, które pozwolą ocenić jakie będą konsekwencje wejścia w życie projektowanych zmian. Tymczasem przedmiotowy projekt w ogóle nie odnosi się do powyższych kwestii.

Zwracamy uwagę, że projektowana ustawa, jeżeli wejdzie w życie, wprowadzi zmiany nie tylko w podziale administracyjnym kraju, ale będzie miała bezpośredni wpływ na zdolność instytucjonalną powiatów do świadczenia usług publicznych, na ich sytuację majątkową i poziom zadłużenia. Zmiana będzie miała bezpośredni wpływ na prawo mieszkańców powiatu z obszarów otaczających miasto do dostępu do różnorodnych usług publicznych świadczonych obecnie przez powiat. W samorządach na bieżąco podejmowane są decyzje mające długofalowe skutki, jak chociażby zaciąganie kredytów długoterminowych. Powiaty muszą działać w warunkach pewności i stabilności. Zaskakiwanie ich takimi inicjatywami jak omawiana w zasadzie uniemożliwia jakiegokolwiek planowanie strategiczne.

W załączeniu przesyłamy opinie członków Związku Powiatów Polskich – Powiatu Ciechanowskiego oraz Powiatu Pilskiego do przedłożonego projektu ustawy.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu  
Związku Powiatów Polskich  
  
Ludwik Węgrzyn